GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 120

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Maja 1830 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 4 Maja 1830 r.

Wexle.	żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal. 2 mies.	595	—	—	—
Z krot. ter.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal. 2 mies.	591	—	588	—
z krot: ter:	600	—	597	—
Hamburg, 300 Mk. 2 mies.	904	—	—	—
Lipsk 100 tal. 3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter. 2 mies.	42	27	—	—
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto 1 mies.	—	—	180	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	492	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło.	102	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	24	—	—
ditto stare, ważne	—	—	—	—
ditto na passir.	—	—	—	—
ditto austrjackie.	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	—	—	—	—
Assygna Ros.	180	—	179	15
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	98	15	98	10
Obligacje udziałowe po zł. 300	400	—	—	—
Assekuracje skarb:	—	—	—	—
Obligacje pragskie	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żold.	36	—	35	—
ditto ditto za inne.	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	128	—	—	—
ditto ditto w srebrze.	108	—	—	—
ditto 5 od 100 w sr brze.	108	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	108	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	107	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 14

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja jeneralna stad i stacji stadnych królestwa Polskiego.* — Podaje do wiadomości powszechnéj iż w d. 25 maja r. b. od godziny 11 z rana odbywać się będzie w ekonomji rządowéj Janów do zakładu stada królewskiego należącéj, w obwodzie Bialskim, wojew. Podlaskiém położonéj, licytacja publiczna na wypuszczenie w roczną dzierżawę od 1 czerwca r. b. propinacji w mieście Janowie i w wsiach rzeczonéj ekonomji, oraz młynów cztérech wodnych, targowego i rybołostwa. — Licytacja wspomniona zaczynać się będzie: 1) Co do propinacji od summy zł. 13,000. — 2) Co do młynów zł. 1600. — 3) Co do targowego zł. 210. — 4) Co do rybołostwa 120. — Mający chęć wzięcia w dzierżawę wyż wyrażone dochody razem lub pojedynczo, zaopatrzeni w vadium jedną czwartą część ogólnéj summie wyrównywające, zechcą się stawić w terminie oznaczonym, w kancellarji administratora rzeczonéj ekonomji w Janowie, gdzie oraz poprzednio w każdym czasie o warunkach szczegółowych dowiedziéć się mogą. Od ubiegania się o dzierżawę propinacji wyłączeni są starozakonni. — w Warszawie d. 30 kwietnia 1830 r. Sekr. jlny, *Dulewski.*

Wiadomości Warszawskie.

— Pozawazoraj w uroczystość imienin N. Cesarzowéj i Królowéj odbyło się solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym, w obec władz rządowych, i licznie zgromadzonéj publiczności. Celebrował JW. JX. Prażmowski biskup Płocki. Po mszy ś. śpiéwano *Te Deum* i modlitwy za całą N. rodzinę.

— Dnia 28 kwietnia r.b. zeszła w Wiedniu z tego świata Konstancja z xiążąt Poniatowskich hr. Tyszkiewiczowa w 70 roku wieku swego. Pani ta odznaczała się przez cały ciąg życia statecznością i słodyczą charakteru, a w młodości była ozdobą dworu Stanisława Augusta stryja swego. Po rozbiorze Polski i abdykcji króla, osiadła w Wiedniu poświęcając resztę dni swoich przykładnéj i szczéréj pobożności. W tym celu dobra swoje dziedziczne już za życia oddała jedynéj, dziś w żalu pogrążonéj córce hr. Wąsowiczowéj, sobie zaś zostawiła tylko dożywotne starostwa, których dochód prawie cały, obracała na miłosierne uczynki, napełniające skrycie wszystkie chwile jéj życia. Niemniéj także przybywający do Wiédnia rodacy pewni zawsze byli uprzejmego przyjęcia w jéj domu, równie jak nieszczęśliwi i potrzebni wsparcia. Teraz w niedostatku zostawieni, płaczą miłosiernéj ręki, która ich częstokroć mimo ich wiedzy opatrywała. Nie jeden z nich odbierze ostatni jéj dobroczynności upominek w testamencie, zawierającym liczne legata, a mianowicie polecenie świętobliwéj testatorki, aby wszystkie zaległości ciążące na włościanach w jéj dobrach były im darowane.

Hr. Tyszkiewiczowa przez lat tyle zajęta chęcią oderwania się od stosunków ziemi, oddana jedynie wysokim religijnym uczuciom, ujrzała z największą swobodnością umysłu nadchodzącą już chwilę rozstania się ze światem, o któréj nie było dnia żeby nie rozmyślała. Ostatnia jéj choroba gotująca się zapewne od dawna, lecz któréj początku nikt nie postrzegł, trwała nie spełna godzinę. Zale-

dwie się słabą ujrzała, gdy przyjąwszy sakramenta z uczuciem swego przeznaczenia i wyrazem szczęścia na twarzy, jak najspokojniéj bez bólu w wieczności usnęła, zostawiając po sobie żal i łzy, które długo jeszcze wznawiać się będą.

— Rada adm. kr. potwierdziła postanowieniem w dniu 13 kwietnia wydaném, zapisy Józefa Stein magistra medycyny w Lublinie, a mianowicie: 1) Dla szpitala Siostr miłosierdzia w Lublinie dukatów 1000, i bankocetlami złp. 2000. 2) Dla szpitala Braci miłosierdzia tamże, złp. 5000, tudzież bibljotekę z wszelkiemi apparatami chirurgicznemi. 3) Dla Towarzystwa dobroczynności tamże złp. 1000.

— Z drukarni Puławskiej wychodzić wkrótce zacznie pismo perjodyczne pod tytułem: *Skarbiec dla dzieci* w dwóch oddziałach. — Piérwszy składać się będzie z czterech rycin kolorowanych, wyobrażających znaczniejsze przedmioty z historji, jeografji, sztuk i rzemiosł, a szczególniej z historji naturalnéj ze stosownemi opisami: drugi dostarczać ma cząstkowo w tłómaczeniu polskiém, znakomitszych dzieł zagranicznych tyczących się edukacji. Piérwsze dwa numera za kwiecień i maj będą gotowe w końcu bieżącego miesiąca. — Obszerniejsza o tém wiadomość, poda się w prospekcie, który przy gazetach rozesłanym zostanie.

AMERYKA. — Donoszą z Valparaiso pod d. 3 stycznia że dnia 14 grudnia stoczył bitwę dowodzący w Santjago jenerał Lastro z jenerał Prieto, który wyruszył z Concepcion przeciwko rządowi. Piérwszy zwyciężył, poczém obadwaj dowódzcy zawarli układ, poruczając rozstrzygnięcie téj sprawy jenerałowi Freire naczelnemu dowódzcy wojska Chylijskiego. Związek między Chili i Valparaiso, został znowu przywrócony.

FRANCJA. — Monitor umieścił na wezwanie p. Eynard, bawiącego w Paryżu, następujący list jego do wydawcy gazety *Gońca Londyńskiego*: — »W Paryżu dnia 22 marca 1830. — Mości Panie! Dziennik WPana z d. 18 b. m. zawiéra artykuł, w którym czytamy następujące wyrazy:— »Autentyczne wiadomości z Grecji z piérwszych dni lutego donoszą, że prezes Capodistrias zajęty jest troskliwie przedsięwzięciem środków, aby zamierzony przez trzy wielkie mocarstwa porządek rzeczy zniweczyć i t. d. Wszystkie zabiegi tego indywiduum nie mogą miéć trwałych skutków i t. d., i t. d.« — Ten niezgrabny i spotwarzający artykuł, mogli WPanu tylko nieprzyjaciele Grecji nadesłać; spodziewam się po WPana bezstronności, że list mój w dzienniku swoim umieścisz. Niemasz nikogo w Europie, śmiało powiedziéć mogę, któryby był w takich stosunkach z Grecją, jak ja jestem. Od lat sześciu tylko tym nieszczęśliwym krajem jestem zajęty; sam powiedziéć mogę, że ściśle czynności tego kraju uważam, i że częsta moja korrespondencja z prezesem, z niektórymi greckiemi dowódzcami i różnymi cudzoziemcami sprzyjającymi Grekom, daje mi sposobność podać dokładną wiadomość o tém, co się w tym kraju dzieje. WPana autentyczne doniesienia są z piérwszych dni lutego, moje z końca tegoż miesiąca. Fakta, które względem postępowania hrabi Capodistrias przytoczę, niechaj odpowiedzą na potwarze. Mąż ten, którego tak nieprzyzwoicie zowią przez wyraz *tém indywiduum*, od czasu swojego przybycia do Grecji nie przestawał nigdy nalegać prośbami swojemi u mocarstw chrześcjańskich, aby ojczyznie jego zapewnili niepodległy byt pod rządem monarchicznym. Polityczne okoliczności Europy zwlekały rozstrzygnienie tego pytania przez dwa lata i tymczasowy rząd szkodliwy dla pomyślności i wszelkiéj organizacji musiał w Grecji panować; jednakże zarząd ze strony wielkiego obywatela, z którym tak niesłusznie postępują, okazuje w dwóch latach ten następujący rezultat. Za przybyciem prezesa wszystko wystawiało chaos, nieład i nędzę. Piérwszą czynnością jego rządu było zupełne wytępienie rozbojów morskich. Wcisnęła się zaraza morowa i groziła zupełném wyludnieniem. Mądre środki przedsięwzięte za porozumieniem się z dowódzcą wojska francuzkiego, wstrzymały tę plagę, a hrabia Capodistrias udał się sam na miejsce dla zaprowadzenia kordonu zdrowia i zwiedzenia miejsc zarażonych. Dochody, albo zupełnie ustały, lub były zmarnowane. Czujność i rzetelność prezesa położyła nieładowi tamę i ta zniszczona Grecja miała w r. 1829 dochodu pięć miljonów franków, przy wszelkiém podobieństwie onych powiększenia. Sześć lat rzezi i nędzy wyniszczyły wszelkie środki naukowości. Teraz istnieją szkoły wzajemnego uczenia prawie w każdéj wsi; jedna mała wysepka Egina ma dwadzieścia dwie szkół elementarnych, jednę szkołę normalną i wielki instytut dla sierot. Można twierdzić, że na teraz rozwija się nowe pokolenie, i można powiedzieć, że hrabia Capodistrias wszędzie zasiał naukę. Za lat kilka będzie mogła Grecja okazać obszerny plon cywilizacji. Wojsko regularne, którego urządzenie rozpoczął pułkownik Fabvier, wynosi teraz 5000 ludzi należytéj karności ulegających, i dowodzonych przez znamienitych i doświadczonych officerów. Wojsko nieregularne z Rumeljotów, wynoszące 14,000 ludzi, zmniejszyło się przez następne i porządne rozporządzenia do 8000 ludzi, którzy nie popełniają już żadnego bezprawia między Grekami, a nawet między Turkami. Tym sposobem przywróconą została spokojność i wzajemne napady ustały. Wszystkie wsie były zburzone, role tak nieuprawne, że nie mogły swojéj ludności wyżywić. Teraz wszędzie powstają mieszkania i większa część gruntów uprawna. Żniwa 1830 wystarczą na wyżywienie wszystkich mieszkańców. Od czasu przybycia hr. Capodistrias zdobyli Grecy na nowo zatokę Lepantską, Missolungę i całą część Grecy, którą mocarstwa łączą z nowém państwem. Wszyscy podróżni, którzy w ostatnich czasach Moreę zwiedzili, czyli to Anglicy, Francuzi, Amerykanie, lub Niemcy, zgadzają się względem pochwał administracji prezesa, względem uszanowania i przychylności ludu do jego osoby i względem nagłych postępów tego kraju. W dwóch ostatnich latach, ulepszenia powiększyły się w jeometrycznéj progressji. Wszystko to jednakże nastąpiło za rządu tymczasowego, nie mającego dostatecznych środków, otoczonego ludźmi pełnymi zabiegów i nieprzyjaznymi: a wszelako tegoto męża z takiem poświęceniem czynnego, ważą się niesłusznem wyrażeniem spotwarzać: » że stara się zniweczyć zamieszany przez trzy mocarstwa porządek rzeczy. »— Zapewniam, ponieważ wiem to z pewnością, że hr. Capodistrias chociaż nie jest jeszcze urzędownie zawiadomiony o rozporządzeniach londyńskich, jednakże całéj swéj wziętości do tego używa, aby zarody niechęci utłumił, które mogłyby się rozwinąć w narodzie, mieniącym się być za upokorzony przez to, że stan rzeczy między mocarstwami nie dopuścił im zasięgnąć jego rady względem rozporządzeń, jakie w

jego sprawie na naradach uchwalone zostały. — Zapewniam że hrabia Capodistrias był sam tego zdania, iż rząd monarchiczny dla Grecji stósowniejszy, ponieważ ojczyznie jego zapewni powszechną opiekę, i że Grecja przez to wchodzi ze wszystkiemi rządami europejskiemi w większą harmonję. Zapewniam, że tylko hrabi Capodistrias winien kraj ten spokojność. Mądrą i surową administracją ułumił on ducha stronnictwa. Przez dwa lata umiał z trudnościami przez licznych nieprzyjaciół Grecji stawianemi walczyć, podczas gdy mocarstwa zyskały na czasie, aby się porozumiały i swoje dobroczynne zamiary dla tego nieszczęśliwego kraju wykonały. Nakoniec zapewniam, że prezes umiał zjednać u ludu dla regularnego rządu uszanowanie, z jakiém Grecy swojego nowego władcę przyjmować będą. Dla tego artykuł ten, na który odpowiedzieć czuję się być obowiązanym, tchnie niechęcią i niesłusznością. Sądzę, że to otwarte oświadczenie moje jest w sprawie Grecji, w sprawie xięcia, który ma nad nią panować, a nawet w sprawie mocarstw, które to nowe państwo założyły. Na zakończenie przytaczam jeszcze artykuł gazety powszechnéj Augsburgskiéj sprzeciwiający się bezpośrednio i stanowczo oskarżeniu w WPana Dzienniku umieszczoném: — » *Monachium d.* 14 *marca.* — Hr. Capodistrias miasto sprzeciwienia się wyborowi xięcia Koburgskiego, od roku 1829 pracował około tego, i w swoich listach wyraził się, że xiąże Leopold jest tym z pomiędzy europejskich xiążąt, którzy gdyby Grecja zostać miała dziedziczną monarchją, łączy w sobie najwięcéj warunków, aby ziścił nadzieje. Za podanie to możemy ręczyć, ponieważ mamy je z pewnego źródła. » — Ja dodaję, że wszyscy ci, którzy byli szczęśliwi poznać bliżéj hr. Capodistrias, będą jednego ze mną zdania, iż trudno jest znaleść cnotliwszego i bezinteressowniejszego męża. Cała jego duma jest w tém, aby ojczyznę swoję widział niepodległą; i istotnie do tego potrzeba było szlachetnego i czystego patrjotyzmu, aby w roku 1827 objąć prezydencję w tak nieszczęśliwym kraju. Hr. Capodistrias szuka szczęścia w życiu spokojném i wolném od zgiełku; sądzę, iż trudno jest znaleźć piękniejszy charakter, któryby się łączył z największą prostotą obyczajów. Przy końcu tego długiego listu muszę jeszcze namienić, że wszystkie doniesienia, które od półroku odbieram, zgadzają się w pochwałach łagodności i uległości tego ludu, że ma zadziwiającą zręczność i zapał uczenia się wszystkiego, jako też, że nadzwyczajnie jest pracowity. Ztąd musieli nie znać, lub źle sądzić o Grekach ci, którzy o nich od czasu rewolucji tak surowo wyrokowali, lub że w ciągu świetléj administracji hr. Capodistrias, zaszła wielka na ich korzyść odmiana. W tym względzie nie wacham się bynajmniéj odwołać się do świadectwa przybyłych niedawno podróżnych z Morei; z pomiędzy tych ośmielam się wymienić szczególniéj marszałka Maison, pułkownika Fabvier, pp. Bory de St. Vincent i E. Quinet, członków kommissji uczonych, margrabiego Beaufort, officera przeznaczonego do zdjęcia topograficznego planu Morei, i p. Ferino, jeneralnego płatnika wojska francuzkiego. Mogę jeszcze wymienić Amerykanina p. King i p. Barker, angielskiego podróżnego. — Zanim położę pióro, jeszcze tę dodam uwagę, że cała cudowna exystencja nowéj Grecji, pomimo tylu rozmaitych przypadków, trudności i przeszkód, służy za skazówkę, że ją silniejsza ręka, niżeli ludzka, ocalić chciała. Nie bojąc się posądzenia, że jestem zapalonym, mogę już naprzód rokować, że Grecja, rzetelnie i istotnie przez wielkie mocarstwa protegowana, zanim dziesięć lat upłynie, taką osiągnie pomyślność, że przyjaciół i nieprzyjaciół wprawi w podziwienie. — Przyjmij WPan i t. d. (podpisano) *Eynard.*

TURCJA. — *Z Białogrodu d.* 10 *kwietnia.* — Rozchodzi się wieść, że sułtan nie przyjął protokółu narad londyńskich, względem Grecji. Z Widdynu piszą, iż do Londynu ma być posłany nadzwyczajny poseł Turecki.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— *O dzienniku angielskim the Times.* — W miesiącu grudniu r. z. wierniejśmy udzielili opis redakcji wszystkich dzienników politycznych angielskich, teraz o najwięcéj u nas znanym *the Times* dajemy szczegóły administracyjne.

Dziennik ten wychodzi już od lat 45, wydawcami jego są pp. Barnes, Murrey i Sterling. Prócz tego jest jeden vice-redaktor, jeden korrespondent na staróm mieście do wiadomości giełdowych; trzech korrektorów i trzech faktorów. Pan Lauson jest drukarzem, a pan Harrisson vice-drukarzem. Do pana Hichs należy ogólna dyrekcja dziennika, do p. zaś Street ogłaszanie jego.

Stałych autorów przy redakcji jest 13, którzy biorą po 11 do 13 tysięcy złotych polskich za pewną liczbę artykułów. Prócz tego są inni literaci biorący od wiersza. Zecerów codziennie pracuje od 80 do 120.

Odbija się zwykle 9800 do 10,000 exemplarzy; i to zowie się pierwszą edycją; w razie potrzeby odbijają drugą ze zmianami lub dodatkami. Pierwsza edycja po potrąceniu wszelkich kosztów przynosi właścicielowi czystego dochodu 11,000 złp. na tydzień; ale dochód z ogłoszeń w to nie wchodzi. Ogół dochodu czystego czyni złp. 1,449,000 na rok.

Odbijanie 10,000 exemplarzy trwa tylko dwie godziny i trzy kwadranse. W jednym numerze bywa czasem 1000 doniesień. Wiadomo każdemu że gazety angielskie na łokcie się mierzą, a zatém dziwić się nie masz czego.

— *O szpitalach dla zwierząt w Indjach.* — Na jedném z ostatnich posiedzeń towarzystwa Azjatyckiego w Londynie, porucznik Burnes należący do wojska w Bombaj, czytał wiadomość o szpitalu w Surata, który sam zwiedził i dokładnie opisał ze wszelkiemi szczegółami. Z pisma tego udzielamy naszym czytelnikom ogólną wiadomość.

W szpitalu tym widział bardzo wiele bawołów, krów i kóz niezmiernie starych, a nawet drób domowy znajdował tam przytułek, kury n p. tak były stare, że zaledwie trochę piór im zostało. Wszystkie zwierzęta bez względu na rodzaj i liczbę, są przyjmowane do tego szpitala. Najciekawszą jest rzeczą pewien rodzaj szpichlerza 25 stóp długiego, napełnionego zbożem, które służy za pożywienie owadom i robactwu; tyle tam jest tych istot że cała kupa zboża ustawicznie się rusza jakby co żyjącego. Owady i robactwo towarzyszące nędzy ludzkiéj i ubóstwu, równie tam znajdują przytułek. Różni podróżni europejscy utrzymują że Indjanie przez pobożność odważają się całą noc czasem przepędzić wśród tych stworzeń; ale pan Burnes zapewnia, że to jest nieprawda, raz dla tego że go najuroczyściéj zapewniali w téj mierze Indjanie, po

wtóre że niepodobna aby przez dwie godziny mógł człowiek wytrzymać tę mękę. Zapewnia dalej, że podobne szpitale znajdują się we wszystkich znakomitszych miastach indyjskich, wreszcie mówi, że w jedném z nich jest szpital dla szczurów, mający przeszło pięć tysięcy tych zwierzątek, które są karmione mąką pobieraną od ludu w podatkach. Wszakże w skutku prac missjonarzów angielskich, wszędzie gdziekolwiek światło chrześcjanizmu dochodzi, podobne zabytki barbarzyństwa znikają.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Kilka słów o mieście Temboktu, z opisu podróży pana Caillié, w 1828 roku.

.... Wreszcie przybyliśmy szczęśliwie do Temboktu o samym zachodzie słońca. Ujrzałem przecie owę stolicę Sudanu, która od tak dawnego czasu, była celem wszystkich moich usiłowań. Wchodząc do tego tajemniczego miasta, o którém mówią wszystkie ucywilizowane narody Europy, a do którego nikt prócz mnie nie doszedł szczęśliwie, przejęty byłem niepodobném do opisania ukontentowaniem; nigdy nic podobnego nie uczułem, nigdy radość moja nie była tak wielka. Ale potrzeba było taić się przed patrzącymi; w głębi duszy tedy, na łonie bóstwa składałem myśli moje i uczucia; bóstwu dziękowałem że uwieńczyło moje starania wśród największych niebezpieczeństw, wśród niepodobnych prawie do zwalczenia przeciwności.... Ochłonąwszy nieco z piérwszego uniesienia, rzuciłem okiem na przedmiot tak ważny; ale to co ujrzałem nie odpowiadało wcale wyobrażeniom jakie byłem powziął z opowiadania drugich i wieści w Europie krążących; wcale co innego mniemałem o wielkości i bogactwie tego miasta. Na piérwszy rzut oka nic więcéj nie przedstawia jak kupę źle budowanych domów glinianych; nic nie widać na wszystkie strony prócz obszernych równin piaszczystych biało-żółtawego koloru. Horyzont jest blado-czerwony; natura cała smutna, największe milczenie w około panuje; jednego nawet ptaka głosu nie słychać. Pomimo tego jednak, jestto coś zdumiewającego, widzieć ogromne miasto wzniesione wśród pustyń piaszczystych......

Nocy tam są równie gorące jak dni; nie mogłem spać w izbie, położyłem się na dworze, lecz i tam usnąć nie mogłem. Upał był nieznośny, najmniejszy wietrzyk nie wzruszył nieruchoméj atmosfery i nigdy w ciągu całéj mojéj podróży takiéj przykrości nie doświadczyłem....

Na ulicach nic nie widziałem prócz kilku ojuczonych wielbłądów przybywających z Kabra z towarami; tu i owdzie na matach siedzący w cieniu mieszkańcy rozmawiali z sobą, a przed domami porozciągane Maury spały. Wszystko było pogrążone w największym smutku....

Około godziny czwartéj, kiedy upał cokolwiek zwolniał, postrzegłem wyjeżdżających na przechadzkę wielu murzynów; każdy z nich miał porządne odzienie, konie były piękne i bogato ubrane. Bojąc się rozboju hord koczujących nie oddalali się bardzo od miasta....

Upał straszny niezmiernie mi dokuczał. Dopiéro około trzeciéj godziny zaczęto się zbiérać na rynku; mało bardzo było cudzoziemców, tak że w porównaniu z tém co widziałem w Jenne, prawie pusty był rynek. Towary niektóre europejskie przedają się tam, a szczególniéj szkła, bursztyn, paciorki, papier i inne drobne przedmioty. Widziałem trzy sklepy w małych izdebkach dość dobrze opatrzone w towary europejskie. Mój gospodarz pokazał mi swój sklep z samemi towarami europejskiemi; widziałem tam wiele strzelb dwururnych francuzkich, a osobliwie z fabryki St. Etienne. W ogóle broń francuzka uważana jest w tym kraju za najlepszą, i dla tego najdrożéj się przedaje....

Główną część ludności Temboktu składają murzyni z plemienia Kissur; Maurów prócz tego trudniących się handlem jest bardzo wiele. Król panujący jest murzyn, zowie się Osman; mieszkańcy bardzo go szanują. Skromny jest bardzo i przystępny dla wszystkich, a mieszkanie jego w niczém się nie różni od domów Maurów handlujących. Sam także jest kupcem, a synowie jego trudnią się handlem w Jenne i bogactwa ma wielkie, nietylko bowiem sam zbiéra uczciwym sposobem majątek, ale po przodkach swoich znaczne skarby odziedziczył. Tron jest sukcessyjny; syn pierworodny następuje po ojcu. Król nie pobiéra ani od poddanych swoich ani od kupców obcych żadnych podatków; wszakże nie gardzi upominkami, jeśli mu je kto dobrowolnie ofiaruje. Administracji żadnéj nie masz, cały rząd jest familijny, a króla uważają wszyscy za ojca; chwalą go z dobroci serca i sprawiedliwości; tak że zdaje się, iż starożytne obyczaje wieków patrjarchalnych, jeszcze się tam zachowują. W przypadku wojny, wszyscy gotowi są stanąć pod bronią. W ogóle charakter mieszkańców jest łagodny; rzadko się kłócą z sobą, a jeśli to nastąpi, udają się do rady starszych złożonéj z samych murzynów, i sposobem pojednawczym kończą swe nieprzyjaźni.

Stan niewolników w Temboktu daleko jest szczęśliwszy niż gdzieindziéj; są dobrze odziani, dobrze karmieni i bardzo rzadko cielesne kary odbiérają: każą im odbywać obrządki religijne, w czém są niezmiernie punktualni. Wreszcie, kiedy przychodzi opuszczać niewolnikowi to miasto, z żalem i rzewnemi łzami żegna się z mieszkańcami, a osobliwie z towarzyszami swojéj niedoli.

Miasto to może mieć trzy mile obwodu, kształt ma prawie trójkątowy, domy są wielkie ale nie bardzo wysokie i zawsze bez piętr; stawiane są z okrągłych cegieł rękami robionych i suszonych na słońcu. Ulice są czyste i dość szerokie. Meczetów jest siédm, a z nich dwa wielkie z wysokiemi wieżami.

Tak tajemnicze miejsce, o którém powiadali uczeni od wieków, którego wielkość, ludność, bogactwa i cywilizację tak przesadzali, nic nie ma nadzwyczajnego. Leży wśród pustyni piaszczystéj; sól stanowi główne jego bogactwo; nie ma więcéj nad dziesięć do dwunastu tysięcy ludności. Wszyscy mieszkańcy jego trudnią się handlem, wszyscy kochają porządek, czystość w domach i odzieży. Kobiety osobliwie odznaczają się w téj mierze; ubior ich jest podobny do męzkiego, ale noszą trzewiki safjanowe, ubiérają włosy i nawet dość często zmieniają sposób ich układania i trefienia.

— Wczoraj wyciągnięto z koła loterji liczbowéj, następujące Nra: 52, 72, 47, 17, 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Pan domu.* — *Fraszka.* — *Nierozłączeni.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

Dyrekcya szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego, woiewództwa Krakowskiego. Warunki wydzierżawienia dóbr Zarogów.

W uskutecznieniu art. 87 prawa seymowego o towarzystwie kredytowém, podaie do wiadomości, iż dobra Zarogów w powiecie i obwodzie Miechowskim położone, na satysfakcyą należytości procentowych towarzystwu kredytowemu za ratę pierwszą i drugą 1829 r. przypadaiących, wypuszczone będą przez publiczną licytacyę w trzech-letnią dzierżawę od d. 24 czer. r. b., do dnia i miesiąca tegoż 1833 roku. Licytacya odbywać się będzie w dniu 26 maja r. b. w Kielcach, w biórze dyrekcyi przy ulicy Konstantego pod N. 391.

Głównieysze warunki są następuiące:

Utrzymuiący się przy dzierżawie winien będzie:

1) Ponosić opłaty do gruntu w ślad art. 41 i 44 prawa hypotecznego przywiązane, oraz wszelkie ciężary służby publiczney.

2) Złożyć w następnym dniu po przybiciu całkowitą zaległość towarzystwu w kwocie złp. 2397 gr. 23, oraz złp. 300 na koszta ogłoszeń licytacyi i oddania dóbr w possessyą przez przybliżenie obrachowane.

3) Przyiąć obowiązek dalszego wnoszenia przez ciąg dzierżawy, wypłat z dóbr tych towarzystwu należących w dwóch pół-rocznych ratach, wynoszących na każdą ratę złp. 1116 gr. — w terminach prawem seymowém o towarzystwie kredytowém oznaczonych, a to poczynaiąc od dnia 1 czerwca r. b., dzierżawca zatém zapłaci rat podobnych sześć.

4) Zapłacić do kassy obwodowéy w przeciągu dni 20, od d. licitacji zaległe podatki, iakie się po dzień 1 czerwca r. b. okażą.

5) Złożyć w 15 dni po przybiciu złp. 1200 kaucyi, na zapewnienie wypłat przez siebie przyiętych.

6) Oddać dobra po wyiściu z dzierżawy w stanie takim, w iakim ie obeymuie.

7) Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakiebądźkolwiek nakłady gruntowe, z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie lub z innego tytułu.

8) W razie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierżawca poddać się winien exekucyi administracyinéy towarzystwa, i spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie przez sądy cywilne, lecz przez władze towarzystwa rozstrzygane będą.

9) Przystępuiący do licytacyi winien będzie złożyć złp. 1300 vadium.

O dalszych warunkach, stanie dóbr, ilości podatków bieżących i zaległych, interessanci w biorze dyrekcyi wiadomość powziąść będą mogli. — w Kielcach d. 21 kwietnia r. 1830. — Prezes A. *Suchecki*. — Pisarz *Sękowski*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.*

Warunki wydzierżawienia dóbr Zielonki. — W dopełnieniu art. 87 prawa sejmowego o Towarzystwie kredytowém ziemskiém, podaje do wiadomości: iż dobra Zielonki w powiecie i obwodzie Stopnickim położone, na satysfakcję należytości procentowych Towarzystwu kredytowemu za ratę 1 i 2 z roku 1829 przypadających, wypuszczone będą przez publiczną licytację w trzechletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca r. b., do dnia i miesiąca tegoż 1833 roku. Licytacja odbywać się będzie w dniu 26 maja r. b. w Kielcach w biórze dyrekcji przy ulicy Konstantego pod Nro 391. Główniejsze warunki wydzierżawienia, są następujące: Utrzymujący się przy dzierżawie winien będzie:

a) Ponosić bez żądania zwrotu, opłaty do gruntu wślad art. 41 i 44 prawa hypotecznego, przywiązane, oraz wszelkie ciężary służby publicznéj.

b) Złożyć w następnym dniu po przybiciu całkowitą zaległość towarzystwu kredytowemu w kwocie złp. 1935 gr. 14, i złp. 300 monetą brzęczącą na koszta wydzierżawienia i oddania dóbr w possesję przybliżonym sposobem obrachowane.

c) Przyjąć obowiązek dalszego wnoszenia przez ciąg dzierżawy, wypłat z dóbr tych towarzystwu należnych, w dwóch półrocznych ratach, wynoszących na jednę ratę po złp. 883 gr. 15, w terminach prawem o Towarzystwie kredytowém oznaczonych, a to poczynając od dnia 1 czerwca r. b. dzierżawca zatém zapłaci podobnych rat sześć.

d) Zapłaci do kassy obwodu w przeciągu dni 20, zaległe podatki w summie złp. 2362 gr. 24, lub jakie się po dzień 1 czerwca r. b. okażą i to kwitami kassy obwodowéj usprawiedliwi.

e) Złożyć złp. 900, kaucji na zapewnienie wypłat przyjętych.

f) Oddać dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je obejmuje.

g) Zrzec się wszelkich pretensji przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe, z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie, lub z innego tytułu.

h) Wrazie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierżawca poddaje się exekucji administracyjnéj Towarzystwa, i spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie przez sądy cywilne lecz przez władze Towarzystwa rozstrzygane będą.

i) Przystępujący do licytacji, winien złożyć złp. 1000 vadium.

O stanie dóbr, dalszych warunkach, oraz ilości opłat do gruntu przywiązanych, tak zaległych jako i bieżących, interessenci w biórze dyrekcji przed terminem licytacji, wiadomość powziąść będą mogli. — W Kielcach d. 21 kwietnia r. 1830. — Prezes, A. *Suchecki*. Pisarz, *Sękowski*.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr $\frac{2209}{429}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia r. 1828 zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe ekonomja Tur, w obwodzie Kieleckim położona, a składająca się z wsi Tur, z folwarku Tur i Sołtyk, z gruntów pustych powłościańskich, i z propinacji z powodu bezskutecznie spełzłéj licytacji na mocy powyż wyrażonego dekretu i reskryptu, sprzedaną być może z wolnéj ręki, a zatém każden życzący sobie nabyć takową, może, bądź w prost do kommissji rządowéj, bądź też do kommissji wojewódzkiéj, podać stosowną deklarację.

Dla bliższego zaś poinformowania pretendentów, kommissja wojewódzka zawiadomia, iż część wartości dóbr w

srebrze lub listach zastawnych koloru białego przed obięciem dóbr opłacić się mająca, wynosi złp. 39,384 gr. 14.

Oprócz téj summy obowiązany będzie nowo-nabywca corocznie płacić skarbowi w dwóch ratach złp. 1440 gr. 8 kanonu z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przyjmuje pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 123,300 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24 wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca, 1825 roku ustanowioną opłatę. Oprócz podatków i ciężarów od tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 1974 gr. 28, rocznie. Każdy także pretendent zawierający układ o kupno dóbr, winien złożyć na vadium złp. 15,625 gr. 2 w srebrze lub listach zastawnych.

O innych warunkach do téj sprzedaży przepisanych, każdy chęć kupna mający powęźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet rzeczone warunki wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach sekcji dóbr rządowych są wywieszone. Wolno jest każdemu pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 15 lutego 1830 roku. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowksi*. — *Zamojski*. S. J.

— *Kommissja Województwa Krakowskiego*. — W wykonaniu dwóch reskryptów kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 3 marca r. b. Nro 12977 (2707) i z dnia 3 marca r. b. Nro 68,613 (13,629) z r. 1830, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 18 czerwca r. b. począwszy od godziny 12 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj w sali sessyonalnéj publiczna licytacja, na spzedaż dóbr rządowych: 1) Dóbr Szyce w obwodzie Olkuskim położonych, a składających się z wsiów: Szyce, Sierbowice, Dzwonowice, Szypowice, części wsi Siewierszyn, dziesięciny od włościan; z folwarków: Szyce, Dzwonowice, Szypowice; dwóch młynów, rybołostwa dzikiego, propinacji i lasu przyległego. 2) Dóbr Bodaczów w obwodzie Olkuskim położonych, a składających się z wsi Bodaczów, Wierzchowie, folwarku Wierzchowie, propinacji i odpadków leśnych tym dobrom przyległych.

Przestrzeń dóbr piérwszych wynosi włok 171, morgów 21, prętów 117 miary nowo-polskiéj; drugie zaś bez pomiaru, wyłącznie odpadków leśnych, których jest włok 6 morgów 15.

Licytacja zaczynać się będzie od summy piérwszych dóbr złp. 97,372 gr. 21; drrgich dóbr złp. 10,302 gr. 22, w w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. — Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant opłacać skarbowi corocznie kanon w dwóch ratach: z piérwszych dóbr złpol. 4552 gr. 1, z drugich dóbr złp. 459, gr. 12, z wolnością jednakże spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnioną, w summie na piérwsze złp. 73,800, na drugie złp. 13,000 od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, z piérwszych dóbr złp. 1186 gr. 10, z drugich dóbr złp. 336 gr. 14.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium, na piérwsze dobra złp. 12,056 gr. 2, na drugie dobra złp. 1438 gr. 23 w srebrze, lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość. O warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, powęźmie wiadomość w biórze kom. wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji dóbr rządowych wywieszone są. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 17 marca 1830 roku. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowski*. — *Zamojski*, S. J.

— *Proclama*. — W xiędze hypotecznéj wieczysto dzierżawnéj włości Susen w obwodzie Intendantury Bydgoskiéj pod liczbą 1 położonéj, do Krystyny z Draheimów owdowiałéj Seeling należącéj, zaintabulowane są pod rubr. III, Nr. 1, dla ośmiu rodzeństwa Pahlau, a wprawdzie:

1) Dla Fryderyka	— —	63 tal.	6 dgr.	$2\frac{2}{3}$ fen.
2) Dla Piotra	— — —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
3) Dla Eufrozyny	— —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
4) Dla Erdmana	— —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
5) Dla Elżbiety	— —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
6) Dla Andrzeja	— —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
7) Dla Marji	— — —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
8) Dla Michała —	— —	63 —	6 —	$2\frac{2}{3}$ —
in summa		506 tal.	1 dgr.	$9\frac{1}{3}$ fen.

jako schedy ojczyste na mocy działów względem pozostałości Piotra Pahlau sporządzonych, a na d. 27 marca 1800 roku potwierdzonych, stósownie do prawa z dnia 16 czerwca 1820 r. podług dekretu z dnia 16 października 1828.

Dłużniczka utrzymuje wprawdzie, że cała ta summa już jest zapłacona, lecz dotąd złożyła tylko kwity rodzeństwa na schedy pod liczbą 1 do 3 wyłącznie wymienionego.

Zapozywamy przeto z pobytu niewiadomych:

a) Erdmana)
b) Elżbietę)
c) Andrzeja) rodzeństwo Pahlau
d) Marją, i)
e) Michała)

lub tych, którzy jako ich sukcessorowie, cessjonarjusze posiadacze zastawu lub dokumentu, do powyższych summ pod liczbą 5 aż do 8 włącznie wyrażonych, prawa rościć mogą, ażeby w terminie na dzień 25 sierpnia r. b. zrana o godzinie 8, przed Ur. Laskowskim auskultatorem w naszym lokalu służbowym, wyznaczonym, albo osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których im kommissarzy sprawiedliwości: Rafalskiego, Szepke i Vogla przedstawiamy, stawili się i prawa swe udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i z wymazaniem summ w xiędze hypotecznéj zaintabulowanych, postąpiono będzie. — Bydgoszcz d. 18 marca 1830. — *Królewsko-Pruski sąd ziemiański*. Hewelke.